31 LIPCA 1847 roku.
SOBOTA.

WARSZAWSKA

№ 212.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— Z Petersburga. —

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w d. 1 (13) b. m. do zarządu cywilnego wydany, Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie JO. Księcia Namiestnika królestwa objawić raczył Monarsze zadowolenie, rzeczywistemu radzcy stanu *Czetyrkinowi*, głównemu inspektorowi służby zdrowia w królestwie, za gorliwość i pracę przy wydaniu medycyny sądowéj.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, w wydziale cywilnym dnia 18 czerwca wydany, otrzymali urlopy za granicę, radzcy tajni: *Łubieński*, na miesiąc feryjny sierpień, *Potocki* na 15 i *Faltz* na 28 dni.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć raczył mianować radzcę dworu *Bobra*, radzcą stanu, i zatwierdzić go na urzędzie marszałka gubernjalnego Wołyńskiego, na jakowy przez tameczną szlachtę został wybranym.

Ogłoszono potwierdzone przez Najjaśniejszego Cesarza zdanie rady Państwa: 1) dozwalające przyjmować na rekrutów ludzi żonatych na równi z bezżennemi, jeśli mają lat 17 do 20 i idą jak ochotnicy za swoje familje; 2) aby dzieci żydów posłanych do Syberji na ciężkie roboty, policzane były do wojennych kantonistów, tak jak dzieci zesłanych na osiedlenie.

Dyrektor instytutu położniczego. — Do powszechnéj podaje wiadomości, iż zapis uczennic do szkoły położnictwa, rozpocznie się dnia 1-go sierpnia r. b., i trwać będzie do 1-go września t. r., w którym wykład nauki zaczyna się. Osoby późniéj zgłaszające się, przyjęte nie będą. Mające chęć zapisać się, zgłaszać się zechcą na ulicę Śto-Krzyzką pod nr. 1331 między godziną 2-gą a 4-tą z południa. — Dr. *Frej.*

Akta procesowe w sprawach ukończonych po patronie *Polkowskim*, skutkiem jego wyjścia z urzędowania, obecnie w aserwacji patrona *Wietckiego* w Suwałkach znajdują się. Strony przeto interesowane, życzące sobie odebrać akta spraw swych, zgłosić się zechcą do tegoż patrona.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 327, wyjechało 264.

Tomasz *Langner*, urzędnik komory celnéj, w wieku lat 41, w dniu 29 lipca r. b. życie zakończył.

W dniu 21 b. m. pod miastem Zakroczymiem na środku rzeki Wisły, statek żaglowy nrem 56 oznaczony, własnością banku Polskiego będący, wynikłą burzą pomiędzy godziną 12stą a 1szą w południe, wpędzony na złam drzewa pod wodą ukryty, zatopiony został wraz z ładunkiem soli warzonéj krajowéj centnarów 1440, z któréj bardzo mała ilość uratowaną została.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 73 (złp. 98 gr. 6), dawano rs. 14 kop. 71½ (złp. 98 gr. 3); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 6⅓.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro - ćwierciowy żyta rs. 4 kop. 48, pszenicy rs. 6 k. 70, grochu polnego rs. 5 k. 25 krowego rs. 6 k. 30, fasoli rs. 7 k. 65, jęczmie[illegible]

kop. 92, owsa rs. 2 kop. 6, mąki pszennéj ordynarnéj korzec 6cio - ćwierciowy rs. 10 kop. 38, żytnéj pytlowéj rs. 7 kop. 31, kaszy jaglanéj korzec czterećwierciowy rs. 8 kop. 61, gryczanéj zwyczajnéj rs. 6 k. 45, drobnéj rs. 12 kop. 45, jęczmiennéj perłowéj rs. 12 kop. 40, ordynarnéj rs. 5 k. 68, centnar 100-funtowy słomy kop. 23, siana kop. 51½, siana fura jednokonna od rs. 1 k. 80 do rs. 3 k. 75, siana fura parokonna od rs. 3 k. 75 do rs. 5 k. 70, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 5 do rs. 2 k. 25, sążeń drew sosnowych rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 60, średni od rs. 27 do rs. 35 k. 77, lichy od rs. 20 k. 25 do rs. 26 k. 32½, cielę od rs. 2 k. 10 do rs. 4 k. 35, baran od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 70, wieprz dobry od sr. 14 do rs. 27, średni od rs. 10 do rs. 13, lichy od rs. 7 do rs. 9, masła funt kop. 14, słoniny funt kop. 11½, kartofli korzec rs. 1 kop. 18½, okowity garniec rs. 1 kop. 40, szumówki kop. 84. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 317, z różnych miejsc królestwa 195, ogółem wołów sztuk 512, wieprzy 449, cieląt 788, baranów 1418; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 467, wieprzy 379, cielęta i barany wszystkie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zofji Przybylance* przywołani wszyscy; po *Biédnym rybaku* JP. Żółkowski 2-kroć.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bogusz Kazimierz ob. z Rosji nr. 585, Brzozowski Boles. ob. z Wilkowic nr. 1258, Boski Ign. ob. z Bożego nr. 625, Cieszkowski Mich. ob. z Krzeczkowa nr. 2684, Czartkowski Nestor ob. z Suwałk nr. 584, Chronowski Alojzy ob. z Dębego nr. 584, Dzianot Konst. ob. z Zameczka nr. 1574, Filipecki Feliks ob. z Płockiego nr. 1103, Frydland Daniel ob. z Krakowa nr. 634, Gadebusch Otto kup. z Wrocławia nr. 634, Glinke Mich. radz. koleg. z Wiednia nr. 613, Hofman Edward rzecz. radz. st. z Leszna nr. 1294, Jeżewski Wiktor ob. z Rościszewa nr. 570, Koch Teofil lekarz z Radomska nr. 584, Kozłowski Teodor ob. z Kobiel nr. 584, Kuntze Kar. ob. z Prasnysza nr. 603, Klimkiewicz Ant. ob. z Radomia nr. 1404, Kosowski Hipolit ob. z Piątku nr. 1352, Kuszel Juljusz ob. z Dziatkowa nr. 634, Lisiecki Rom. ob. z Kuflewa nr. 584, Lesiecki Józef ob. z Janowa nr. 1102, Leski Gustaw ob. z Krobowa nr. 625, Masson Aleksander radzca stanu z Kozienic nr. 421, Majewski Witold ob. z Kutna nr. 570, Mi...ki Kazim. ob. z Skierniewic nr. 1102, Orłowski Wład. ob. z Komorowa nr. 613, Parczyński Aleks. kup. z Prus nr. 603, Poraziński Piotr ob. z Kałuszyna nr. 1064, Potkański Lud. ob. z Igań nr. 1348, Roder August kup. z Prus nr. 467, Raczyński Lud. ob. z Wilczorada nr. 584, Wielobydzki Fran. ob. z Przedborza 603, Zaleski Mar. ob. z Zamościa nr. 1358.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bardzki Ign. ob. z nru 584 do Płocka, Chronowski Aleks. ob. z nru 613 do Kryłowa, Cielecki Leopold ob. z nru 601 do Kampinosa, Dziekoński Jan ob. z nru 585 do Rosji, Dobiecki Teodor ob. z nru 603 do Długiéj, Dmóchowski Aleksy ob. z nru 414 do Burca, Frenkel Antoni bankier z nru 602 do Szumlina, Gołuchowski Seweryn ob. z nru 2673 do Swięcicy, Gomoliński Kaź. ob. z nru 584 do Płocka, Gierałtowska Marja pułkownikowa z nru 1574 do Marjenbad, Jagmin Paweł ob. z nru 414 w gubernją Grodzieńską, Janowski Józef ob. z nru 1085 do Radomia, Jarociński Woj. ob. z nru 1344 do Zadzin, Kubicki Mateusz ob. z nru 493 do Łazów, Karabanowicz Leop. ob. z nru 557 do Michałowic, Laski Aleks. bankier z nru 602 do Szumlina, Linczowski Winc. ob. z nru 603 do Słupia, Lubowidzki Mateusz senator z nru 473 do Oczesał, Mrozowski Jan ob. z nru 557 do Częstochowy, Przygocki Roman ob. z nru 613 do Kryłowa, Ramzéj Edward jenerał-major z nru 634 do Mitawy, Ramocki Korneli ob. z nru 570 do Lutomirska, Rusiecki Leonard ob. z nru 1064 do Chociszewa, Stępkowski Ign. ob. z nru 603 do Radomia, Schüling Antoni ob. z nru 1249 do Boglewic, Uszaków Mikołaj jenerał z nru 413 do Petersburga, Waga Feliks ob. z nru 625 do Karniówki, Werpachowscy Filip i Antoni ob. z nru 1064 do Romanowa.

Wyciąg z sprawozdania ministra oświecenia narodowego za rok 1846-ty.

Komitet cenzury Warszawskiéj przejrzał w r. 1846 rękopisów i książek 408. Z tej liczby dozwolono drukować w języku Polskim i innych 330, a zabroniono 7. W języku hebrajskim przejrzano 78 rękopisów i książek. Z tych, dozwolono drukować 56, zabroniono 7. Resztę zaś dzieł w języku polskim i hebrajskim zwrócono do poprawy wydawcom. — W porównaniu z rokiem 1845, w r. 1846 liczba książek i rękopisów, podanych do przejrzenia komitetowi, była wogóle mniejszą o 63 dzieł. Niejaki wzrost okazuje się w rękopisach naukowych. — Liczba książek w różnych językach, sprowadzonych z za-granicy wynosi 17,452, składają-

cych do 38,456 tomów; w porównaniu z rokiem 1845 mniéj o 30,560 tomów.

Rozmaitości.

DRAMAT SĄDOWY W ALGERJI.

(Dalszy ciąg).

Miejsce, na którém stary sługa Eugenjusza z żołnierzami stanął, było tém niebezpieczniejszém urwiskiem, że otaczające je parowy i przepaście kryły się pod bujną gęstwiną powojowych krzewów i szérokolistnych kaktusów. Ogromna masa skał, podmulona zimowemi dészczami, i tylko jakby cudem na pochyłości gór w równawadze utrzymująca się, potrzebowała jedynie silniejszego burzą wstrząśnienia, aby tysiącem śmiertelnych pocisków w głąb się stoczyła. Ponura ta ustroń, zwykła kryjówka lisów i myszy faraońskich, zdaje się szczególnie do popełnienia zbrodni sposobna. I tu też szaserowie afrykańscy, wiedzeni doświadczeniem, nabytém w wojnie, w któréj się wszystkie wojskowe fortele hiszpańskich gerylasów i wszystkie podstępy wojen indyjskich powtarzają, wynaleźli trupa Eugenjusza, na wpół w zaroślach ukrytego.

Nieszczęśliwy młodzian był zupełnie rozebrany, z wyjątkiem jednego buta, który jużto z zapomnienia, już z szyderstwa, zabójca ofierze swéj zostawił. Jasnych włosów zabitego nie było wcale widać, tak je czarna, skrzepła krew zalała i oropiła. Duża, rozwarta rana pod łopatką, naprowadzała na wniosek, że Eugenjusz z nienacka był napadnięty. Ponieważ broń obosieczna, jaką zabójstwo popełniono, serce na wskróś przeszyła, więc musiał młodzian natychmiast zginąć. Prócz tego jednak pokaleczył mu zabójca z niesłychaném okrucieństwem twarz swoim kandżarem, i wszystkie prawie członki mu poranił.

Na ten widok stanął stary sługa jak osłupiały; trzéj szaserowie zaś ani się nie zdziwili, ani się nie zlękli, lecz upletli nosze z gałęzi, złożyli trupa, i zanieśli go do Oranu.

Zwierzchność wojenna zawiadomiła natychmiast szejków plemion sąsiednich o popełnioném morderstwie, z rozkazem przystawienia niezwłocznie winowajcy, jeźli sami ukarani być nie chcą. Nadto wyprawiono kilkunastu żołnierzy w góry, aby się tam w zasadzkach zaczaili, i sprawcę albo sprawców tego skrytobójstwa schwytali, gdyby się który z nich przypadkiem w jednéj z mnogich jaskiń w górach ukrywał. Ten potajemnie powzięty środek odniósł najpomyślniejszy skutek. Zaraz nazajutrz o świcie, na pochyłości góry, gdzie morderstwo dokonaném zostało, kilku żołnierzy francuzkich postrzegło dwóch arabskich pasterzy, żywą z sobą prowadzących rozmowę. Ich niespodziane pojawienie się na widowni zabójstwa, ich dwuznaczna postawa i tajemnicza rozmowa, nie mogły nie wzbudzić podejrzenia. Przeco coraz cieśniéj i cieśniéj miejsce, na którém pasterze stali okrążając, zbliżyli się żołniérze ku nim, i nagle z bronią w ręku na nich natarli; a pasterze, widząc że ujść nie mogą, a oprzéć się též niepodobna, dali się spokojnie schwytać i związać.

Francja była wówczas zanadto jeszcze wojną zajęta, aby się cywilizowaniem Algerji wiele zajmować mogła. Ztąd wykonanie ustaw nie działo się podług wszelkich formalności, a nagłe, doraźne sądownictwo stanowiło nieraz pod dachem szynkowni lub w obozowym namiocie o życiu oskarżonego. Wyrok zaś bywał również szybko wykonywanym, i nie pozostawało żadnego nawet sposobu wynagrodzenia pomyłki, gdyby takowa przypadkiem zaszła. (D. c. n.)

Doniesienia.

Dyrektor kancelarji okręgu naukowego Warszawskiego. — W dniu 21 lipca (2 sierpnia) r. b., o godzinie 12-éj w południe w biurze zarządu okręgu naukowego Warszawskiego odbywać się będzie w terminie skróconym licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje według form postanowieniem rady administracyjnéj królestwa z d. 16 (28) maja r. 1833 wskazanych, na dopełnienie niektórych reperacij w oficynie lit. D instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie; na co koszt anszlagiem przez JW. kuratora zatwierdzonym obliczono na rs. 873 k. 91 1/2. Nadmienia się obok tego, że do niniejszéj licytacji w dniu i godzinie oznaczonéj, przystępować mogą jedynie majstrowie wykwalifikowani mularscy i stolarscy znani zarządowi okręgu naukowego Warszawskiego z dokładnego wykonywania robót, i zaopatrzeni w dowód banku polskiego przekonywający o złożeniu w depozycie tegoż banku tytułem vadium do tych reparacij rs. 90 dziewięćdziesiąt. Anszlag i warunki w biurze okręgu naukowego Warszawskiego przejrzane być mogą.— Warszawa dnia 18 (30) lipca 1847 r. — S. *Pankratiew.*

Sekwestrator skarbowy i miejski przy magistracie miasta Warszawy cyrkułów 1 i 11.—Stosownie po polecenia magistratu z dnia 6 (18) lipca r. b. za nr. 34936/22575 z wydziału kas wydanego, zawiadamia interesowaną publiczność, iż w dniu 22 lipca (3 sierpnia) r. b., o godzinie 10-éj z rana pod nr. 6 przy ulicy Stołańskiéj odbędzie się licytacja, szafy, biurka i t. p., na rzecz zaległych podatków zajętych. O godzinie 11-éj z rana pod nr. 2647*b*, przy ulicy Marjensztad, łóżko, szafa, garderoba, oraz chustki i suknie, zaś o godzinie 3-éj po południu pod nr. 2680, sprzęty gospodarskie niezawodnie przez publiczną licytację sprzedane zostaną, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające. — Warszawa dnia 18 (30) lipca 1847 r.—W. *Roguski.*

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie w rynku Nowego-Miast a, pod nr. 309 położona, sprzedaną zostanie przez licytację publiczną, w drodze działów, w wydziale II-gim trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie. Ostateczne przysądzenie odbę-

dzie się przed Wym. Kulikiewiczem sędzią delegowanym tegoż trybunału, w dniu 22 lipca (3 sierpnia) 1847 r., o godzinie 4-éj po południu. Vadium ustanowione jest na rs. 600 i w biletach bankowych na stole sądowym złożone być winno. Licytacja zaczyna się od sumy rs. 2070 kop. 97 1/2. Sprzedażą dyryguje Kazimierz Brzeziński patron w Warszawie przy ulicy Nalewki pod nr. 2242 zamieszkały, u którego bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można.

Ostateczne przysądzenie nieruchomości położonych w Warce pod nr. 17, 48 i 147, wraz z gruntami mającemi rozległości włók miary nowopolskiéj 5, odbędzie się w dniu 21 lipca (2 sierpnia) r. b., o godzinie 5-éj po południu, w miejscu zwykłych posiedzeń trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie w wydziale II przy ulicy Długiéj przed W-ym Śliwowskim asesorem delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2400. Vadium ustanowione jest na rs. 725. Sprzedażą dyryguje Andrzéj Brzeziński patron w Warszawie pod nr. 255 zamieszkały.

W skutek upoważnienia JW. prezesa trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj z daty 5 (17) sierpnia r. b., pozostałość ruchoma po zmarłym Leontym Afanasowiczu Włodymirów kredencerzu dworu JO. Księcia Namiestnika królestwa składająca się z garderoby, bielizny i różnych drobnych sprzętów w dniu 21 lipca (2 sierpnia) r. b., o godzinie 3-éj z południa, w domu pod nr. 177 przy ulicy Gołębiéj czyli Nowomiejskiéj na pierwszem piętrze od tyłu przez licytację publiczną sprzedaną zostanie, na którą z gotowemi zaraz płacić winnemi pieniędzmi zaprasza.— Warszawa d. 17 (29) lipca 1847 r.— Rejent kancelarji ziemiańskiéj gubernji Warszawskiéj, *Bajer*.

Biuro 6-éj dyrekcji Warszawskiéj telegraficznéj linji, mieszczące się w b. zamku królewskim ogłasza, że d. 24 lipca (5 sierpnia) o godzinie 10-éj z rana, odbędzie się licytacja a 28 lipca (9 sierpnia) przetarg na dostawę w 1848 roku dla telegraficznych punktów i biura dyrekcji różnych materjałów. O ilości i gatunkach takowych, życzący mogą powziąść wiadomość każdodziennie od godziny 8-éj do 12-éj z rana i od 4-éj do 7-éj po południu, gdzie będą im odczytane warunki. — Warszawa dnia 17 lipca 1847 roku.— Naczelnik VI dyrekcji Warszawskiéj telegraficznéj linji pułkownik *Geller*.

* * *

Управленіе 6 дирекціи Варшавской Телеграфической линіи имѣющей помѣщеніе свое въ бывшемъ Королевскомъ замкѣ, объявляетъ что 24 сего Іюля въ 10 часовъ утра будетъ производится торгъ, а 28 переторжка на поставку въ будущемъ 1848 году, для телеграфическихъ постовъ и управленія дирекціи разныхъ матеріяловъ, о количествѣ и родѣ коихъ можно освѣдомится ежедневно отъ 8 до 12 утра и отъ 4 до 7 часовъ по полудни, при чемъ будутъ объявлены и кондиціи. — Г. Варшава 17 Іюля 1847 года.— Начальникъ 6 дирекціи Варшавской телеграфической линіи Полковникъ Геллеръ.



BILLARD z wszelkiemi rekwizytami z wolnéj ręki każdego czasu, za pomierną cenę jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u właścicielki kawiarni przy ulicy Marszałkowskiéj pod nr. 1378.

BONA niemka lub polka mówiąca jednak dobrze i czysto po niemiecku, żądaną jest na prowincję. Osoba życząca sobie miejsce to otrzymać, zgłosić się raczy po bliższą informacją w godzinach od 3-éj do 7-éj po południu, do kantoru panów Haberbusch Schiele et Klawe, przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 1003, gdzie również umowa zawartą zostanie.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU J. DAWIDSOHNA,

w domu własnym nr. 453 przy ulicy Senatorskiéj.

Wygrano w 5-éj kasie 69-éj loterji:

na Ner	17,239	Rsr.	1,500,	czyli	Złp.	**10,000.**	
„	3,268	„	400	„	„	**2,666**	gr. 20.
„	22,756	„	400	„	„	**2,666**	gr. 20.
„	2,514	„	300	„	„	**2,000.**	
„	20,687	„	300	„	„	**2,000.**	
„	4,543	„	100	„	„	**666**	gr. 20.
„	20,684	„	100	„	„	**666**	gr. 20.
w mniejszych wygran.,		Rs.	7,500	„	„	**50,000**	
w Ogóle		Rs.	**10,600**,	czyli	Złp.	**70,666**	gr. 20.

LOSÓW nowych do 1széj klasy 70téj loterji, całych i częściowych, w moim kantorze dostać można. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące sobie szczęścia sprobować w moim kantorze, raczą swoje zlecenia franko nadesłać, a ja z mojéj strony najakuratniéj korespondencje zapewniam. — J. *Dawidsohn*.

Podpisany kolektor ma zaszczyt donieść szanownéj publiczności, iż swój kantor loterji, przeniósł z pod nr. 524 pod nr. 529 przy ulicy Podwale, gdzie można nabyć LOSÓW całych i częściowych, do 1-éj klasy 70-éj loterji klasycznéj, któréj ciągnienie rozpocznie się dnia 4-go sierpnia.—*Chromecki*.

KANTOR STRĘCZEŃ

guwernerów i guwernantek przy ulicy Długiéj pod nr. 572, wprost arsenału na dole.

Poleca się względom szanownéj publiczności.—*Steingraeber*.

Jutro w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. obok poczty w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 792, grać będą nowo przybyłe *Pope*.

Dziś i w dnie następne w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Gołębiéj pod nr. 171, dla lepszéj dogodności, urządziłem kawę parową, oraz i wszelkich trunków przy rychléj usłudze dostać można, przytém muzyka uprzyjemniać będzie.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie: *Kanon z chórem, Nowy rok z tańcami, Djabełek kulawy.*— Jutro, *Jezioro wieszczek.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Chcę sobie pochulać. Przyjaciołki.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś zrana ciepła stopni 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 12. Wysokość wody na Wiśle stop 2 cali 7.